

tucya, świadczy wielka liczba zgłaszających się nie tylko z Piotrkowa, ale bliższych i dalszych okolic miasta. Krótka, bo zaledwie parotygodniowa działalność lecznicy zyskała sobie znaczną popularność wśród sfer robotniczych i okolicznych włościan. Ryciny nasze przedstawiają masowe szczepienia przeciw ospie, przeprowadzane nad dziećmi z ochronek i szkół początkowych. Życzymy młodej, a tak pożytecznej instytucji jak najowocniejszej pracy dla dobra społeczeństwa.

Zatopienie kolosu morskiego.

Telegramy z ubiegłego tygodnia doniosły o zatopieniu przez niemiecką łódź podwodną kolosalnego parowca pasażerskiego, należącego do linii Cunarda. „Luzytania”, jeden z największych okrętów, kursujących obecnie po wodach światowych, a przeznaczony do utrzymywania stałej komunikacji pomiędzy starym a nowym światem, zbudowany został w roku 1907 w warsztatach Johna Browna w Glasgowie. Długość jej wynosiła 232 metry, szerokość 27, głębokość 17,3, wewnątrz okazywało 32.000 tonn pojemności. Posiadała cztery maszyny turbinowe o sile 68.000 koni. Pasażerów mogła wziąć 1848, załoga wynosiła przeszło sześćset osób, w chwili katastrofy, jak wykazują sprawozdania urzędowe, było na pokładzie i w kajutach 2160 osób.

Pierwsza jazda „Luzytanii” odbyła się z Nowego Jorku do Liverpoolu, a szło wówczas o zdobycie rekordu szybkości wobec niemieckiego statku „Deutschland”, należącego do linii Hapagu. Na razie się to

kurent osiągnął 23 36 węzła. W miesiąc później skróciła jednak czas, jakiego potrzebowała na przepłynięcie oceanu, na cztery dni, osnnaście godzin

Przy budowie starano się o jak najdalej sięgające zabezpieczenie statku przed zatonięciem, zastosowano też podwójne dno i ściany, nadto wnętrze



Akcja humanitarna w Królestwie Polskim: Lekarze wojskowi Legionów, dr. A. Konopnicki (z brodą), dr. J. Rutkowski dokonują szczepień przeciw ospie. (X) Dr. J. Switalska, założycielka lecznicy w Piotrkowie.



Szlakiem Legionów:

Pułkownik Grzesicki żegna Legionistów, odjeżdżających z batalionu uzupełniającego na plac boju.

Pułkownik Grzesicki z grupą oficerów batalionu uzupełniającego.

nie powiodło, zdołano bowiem uzyskać przeciętną chyżość 23 01 węzła na godzinę, podczas gdy kon-

i czterdzieści minut i odtąd była najszybszym statkiem na świecie.

pod linią wodną podzielono na 175 komór, szczelnie zamykanych, aby, w razie wypadku, fale nie wdarły się do całej przestrzeni. Tak się jednak nie stało, dwa strzały torpedowe uszkodziły tyle przegród, że o utrzymaniu statku nad powierzchnią wody nawet mowy być nie mogło.

„Luzytania” była wyposażoną we wszelkie nowoczesne urządzenia komfortu i zbytku, drogę zaś między Nowym Jorkiem a Liverpooliem odbyła około czterysta razy. Wartość jej w każdej podróży wynosiła około trzydziestu pięciu milionów koron wraz z ładunkiem, gdy zaś używano jej do przewożenia złota, podnosiła się do stu milionów.

Zatopienie „Luzytanii” przez niemiecką łódź podwodną, co miało miejsce nieopodal brzegów Irlandyi, więc prawie u samego kresu podróży, przywodzi na pamięć tragiczne zatonięcie drugiego podobnego kolosu „Titanica”. Tam statek padł ofiarą sił przyrody, tutaj życie tysięcy istnień ludzkich stało się pastwą wojennego ataku.

Dziwić się należy, iż zarząd linii Cunarda zdecydował się wyprawić okręt w podróż do Europy, zwłaszcza wobec ogłoszenia niemieckiej admiralicy, iż angielskie okręty handlowe będą ulegały storpedowaniu przez marynarkę wojenną. Specjalnie zaś co do „Luzytanii” groźba ta ponawiana była parokrotnie także w sposób urzędowy. Jeszcze w dniu 22 kwietnia, bezpośrednio przed wypłynięciem jej na morze, poselstwo niemieckie ogłosiło komunikat, przypominający podróżnym, mającym chęć udania się do Europy, iż strefa wojenna obejmuje wody dokoła wysp brytyjskich i że wobec tego statek, płynący pod flagą angielską, narażony jest na poważne niebezpieczeństwo.



Akcja humanitarna w Królestwie Polskim: Masowe szczepienie przeciw ospie w lecznicy bezpłatnej w Piotrkowie. (X) Dr. Julia Switalska.